

## Ośrodek Kultury Turystyki Górskiej PTTK na papieskiej górze Superatrakcja na Przehybie



Liczne grono turystów było w niedzielę, 16 czerwca, świadkami i pierwszymi zwiedzającymi nowego Ośrodka Kultury Turystyki Górskiej PTTK urządzonego w Kaplicy pw. Dobrego Pasterza przy schronisku na Przehybie.

Autorami wyjątkowej ekspozycji obrazującej ponadstuletnią historię turystyki w Beskidzie Sądeckim byli etnograf Magdalena Kroh i artysta plastyk Krzysztof Bojarczuk, a niemały ciężar organizacyjno-finansowy spoczął na Oddziale „Beskid” PTTK oraz

spółce Schroniska i Hotele PTTK „Karpaty”. Szefowie tych instytucji Adam Sobczyk i Jerzy Kalarus odbierali zasłużone gratulacje od prezesa Zarządu Głównego PTTK Lecha Drożdżyńskiego, dyrektora Centralnego Ośrodka Turystyki Górskiej PTTK Jerzego Kapłona, kapelana przewodników ks. Andrzeja Jedynaka i prezesa Małopolskiej Organizacji Turystycznej Leszka Zegzdy: w jednym miejscu udało się zgromadzić i zaprezentować dokumenty, zdjęcia, mapy, eksponaty przybliżające rozwój szlaków turystycznych od początku XX w., poszczególne dziedziny ak-

tywności PTT i PTTK (turystykę pieszą, kolarską, żeglarską, kajakową, opiekę nad zabytkami).

W ośrodku na dole umieszczono „gabinet” prof. Kazimierza Sosnowskiego, budowniczego i patrona schroniska. Obok w kaplicy zawieszono wyrzeźbiony przez Franciszka Palkę Krzyż Przewodnicki (poświęcony uprzednio na Jasnej Górze), w który wmontowano czekan Stanisława Smagi (zginął podczas wyprawy na Aconcagua w Andach 1998 r.) i linę Anny Antkiewicz-Hancbach (zginęła w Jaskini Małej w Tatrach w 2004 r.).

Na piątek witają przybyłych

ożywione na fotogramach legendy sądeckiej turystyki: Feliks Rapf, Leon Schwenik, Stanisław Cholewa, Władysław Stendera, Jerzy Masiór, Wanda Szoska, Mieczysław Bogaczyk, Antoni Sitek, Irena Styczyńska, Eugenia Kuczyńska, Emil Homecki, Jacek Durlak, ech, iza się w oku kręci...

Poczesne miejsce zajmują akcenty papieskie: w latach sześćdziesiątych schronisko na Przehybie było ulubionym miejscem zimowego wypoczynku Karola Wojtyły. Ostatni wpis w księdze pamiątkowej datowany 2-10 lutego 1971, ma następującą treść: „Groziło, że po 10 latach systematycznych, cudnych, zimowych pobytów na Przehybie zmienimy miejsce. Teraz po powrocie p. Mariana Patyka mamy perspektywę następnych 10 lat i wmurowania następnej tablicy. Prawdziwy gospodarz decyduje o prawdziwym uroku schroniska.”

Niemałą satysfakcję mieli tu dłużej przewodnicy i działacze PTTK (m. in. Małgorzata Borsukowska-Stefaniczek, Wiesław Piprek, Wiesław Wcześny, Waclaw Gutowski, Tadeusz Żyglówicz), którzy udostępniili prywatne zbiory ubogając przepastne, wciąż kryjące cenne niespodzianki, archiwum Oddziału „Beskid”.

Jak jeden mąż stawiała się „stara” (chodzi o staż, nie wiek!) przewodniczka gwardia z Dominiką Kroczeck, Dorotą Pych, Zofią Winiarską-Hebenstreit, Anną Listwan, Anną i Stanisławem Leśnikami, Janem Oleksym, Jerzym Baranowskim, Lechem Traciłowskim, Leszkiem Nowakiem, Tadeuszem

Czubkiem, Piotrem Piwowarem i Eugeniuszem Bednarkiem. Tryskał humorem i energią bodaj najstarszy uczestnik uroczystości, Marian Piwowar (rocznik 1924), długoletni nauczyciel Technikum Kolejowego, pokazując swoje dzieła: własnoręcznie sporządzone mapy, plany, odznaki, emblematy, znaki turystyczne i narciarskie, „nadworny mapiarz” PTTK.

Gdzieś z góry, z „niebieskiego schroniska” patrzył na nowy przybytek na Przehybie legendarny gospodarz i dobry duch schroniska (odbudował je po pożarze w grudniu 1991 r.), Jan Bielak, przyjaciel górskich wędrowców. Przy obelisku w miejscu, w którym zginął tragicznie w 1994 r. wjeżdżając skuterem śnieżnym na ukochaną górę, przewodniczka brać zapaliła symboliczny znicz pamięci. Wspominano też ciepło zmarłą w lutym 2013 r. Bożenę Nowak, która przez lata dbała o modernizację beskidzkich schronisk i była jednym z pomysłodawców utworzenia ośrodka na Przehybie.

Oddział „Beskid” należy do największych oddziałów PTTK w Polsce. Zrzesza ok. tysiąc członków (w 46 kołach). Przeszło połowę z nich stanowi młodzież. Organizuje rocznie ok. 600 imprez turystycznych, w których bierze udział 13 tys. osób. Organizacja ma w naszym regionie pod opieką: 422 km szlaków górskich, 85 km traktów rowerowych i 84 km dróg do uprawiania turystyki konnej (razem ponad 700 km).

TEKST I FOT. (LEŚ)